

Podwójny tron dla Banku

Zawodniczki Banku BPS-u Muszynianki Fakro do wigilijnego stołu mogą usiąść jako liderki grupy Ligi Mistrzyń i PlusLigi. Najpierw muszą wygrać szlagier z Atomem Treflem Sopot

JAROSŁAW K. KOWAL

W czwartek mistrzynie Polski pokonały włoskie Scavolini Pesaro 3:1 i w grupie E Ligi Mistrzyń zostawiły za plecami pozostałe trzy drużyny. Jeśli powtórzą ten wynik w Sopocie, to też usiądą na fotelu lidera.

- To oczywiście istotne, kto w PlusLidze będzie prowadził, bo lepiej zakończyć rok na szczycie, ale czy na koniec będzie to miało jakiegokolwiek znaczenie? - pyta rozgrywająca Izbela Belcik, która z Muszynianką sięgnęła po dwa mistrzostwa Polski, a teraz gra w Atomie. - I tak najważniejsze są play-offy.

Dla jej obecnej drużyny pokonanie poprzedniej będzie ważne z innego powodu niż utrzymanie pierwszego miejsca. Atom i Muszynianka od ubiegłego sezonu dominują w Polsce. Mają największe budżety i najlepsze zawodniczki, dlatego wymieniają się na pozycji lidera. Ale pięć ostatnich meczów pomiędzy tymi drużynami wygrały mistrzynie Polski. W obecnych rozgrywkach Atom nie przegrał z nikim innym.

- Wielkiej paniki po meczu w Muszynie [0:3 - przyp. red.] nie było, bo wyszliśmy na parkiet w zupełnie odmienionym składzie i potrzebowałyśmy czasu. Ale niewątpliwie pamiętamy o tamtym spotkaniu, dlatego chcemy się zrewanżować i wyrównać wynik rywalizacji. Mobilizacja jest duża, każdy chce wygrać z tak mocnym zespołem jak Bank BPS - podkreśla Belcik. - A ja chętnie spotkam się ze starymi koleżankami.

MICHAŁ LEPECKI



Atakuje Agnieszka Bednarek-Kasza

Uskrzydłone mistrzynie Polski prosto z Włoch zamiast do Balic poleciały do Trójmiasta i nad morzem przygotowują się do niedzielnego meczu. By zasiąść na fotelu lidera, muszą wygrać 3:0 lub 3:1, bo Atom ma dwa punkty więcej.

Szansą jest tym większa, że Bogdan Serwiński, szkoleniowiec Muszynianki, ma do dyspozycji najsilniejszy skład. Jedynie Anna Werblińska nie wróci-

ła jeszcze do optymalnej formy. 27-letnia przyjmująca od początku sezonu narzekała na uraz mięśni brzucha i ostatnio jeśli w ogóle pojawiała się na parkiecie, to wchodziła na końcówki spotkań.

Dla mistrzyń Polski to przedostatni mecz w tym roku w lidze. Zagrają jeszcze u siebie z BKS-em Aluprof Bielsko-Biała. W LM czeka je jeszcze rewanż ze Scavolini (21 grudnia). ●